

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



# Abramowski i Bakunin - dwie wizje wolności

Elżbieta Podgórska

Elżbieta Podgórska  
Abramowski i Bakunin - dwie wizje wolności  
2008

Autorka jest doktorantką na Wydziale Filozoficznym UJ w Krakowie,  
ela\_podgorska@wp.pl.

[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)

2008

# Spis treści

1. Problem wolności . . . . .	3
2. Drogi do wolności . . . . .	5
3. Krytyka państwa, nauki, religii i kościoła . . . . .	9
4. Anarchia jako powołanie człowieka . . . . .	15

# 1. Problem wolności

Michał Bakunin, anarcho-socjalista, oraz Edward Abramowski, wolnościowy kooperatysta byli przekonani, że wolność absolutna powinna być głównym motywem i celem działania ludzi oraz punktem wyjścia do budowy sprawiedliwego ustroju społecznego. Bakunin traktował życie jako siłę spontaniczną i instynktowną, która powinna prowadzić do rewolucyjnego obalenia narzuconych człowiekowi, zasad politycznych i prawnych. Człowiek nie może istnieć poza społeczeństwem, ale nie powinien być zniewalany przez twór, jakim jest państwo, ponieważ rodzi ono ucisk, niesprawiedliwość, dominację mniejszości i w efekcie wyklucza wolność jednostek z życia społecznego. „Jeśli jest państwo, to niechybnie jest panowanie, a więc niewolnictwo; państwo bez niewolnictwa, jawnego czy utajonego, jest nie do pomyślenia- oto dlaczego jesteśmy wrogami państwa”<sup>1</sup>. Z takiego pojmowania życia i jego zasad wypływa negacja władzy i wszelkich sztucznie zorganizowanych form życia społecznego.

Edward Abramowski w swoim dążeniu do wolności kładł nacisk nie tyle na czynnik rewolucyjny, co kształtowanie świadomości jednostki na drodze systematycznej jej przemiany moralnej poprzez kształcenie i samokształcenie, gdyż warunki społeczne nie są wynikiem wyłącznie działania ślepych praw dziejowych: „Tym sposobem, równoważniki psychiczne różnych instytucji, które przedtem żyły w jego duszy jako istotne potrzeby, jako pojęcia uznawane przez sumienie, przez zmysł życia, teraz znikają lub przeistaczają się w swoje przeciwieństwo wraz z nastaniem nowych warunków”<sup>2</sup>. Państwo ogranicza jednostkę i społeczeństwo, powoduje zanik inicjatywy prywatnej oraz przeciwstawia się powstawaniu alternatywnych poziomych form organizacji społeczno-gospodarczych: kooperatyw. Dlatego w początkowej fazie zmian oponuje rozszerzeniu wpływów władzy państwowej a następnie proponuje bojkot instytucji społecznych. Myśl Bakunina i Abramowskiego to protest wobec duchowego niewolnictwa, to odrzucenie wszelkiej trwałej władzy: państwa i religii, w imię absolutnej wolności.

Zasadniczy problem systemu Bakunina jest następujący: Jak w świecie konieczności znaleźć miejsce dla wolności wyłącznie absolutnej? Bakunin w Przedmowie do drugiego zeszytu imperium Knuto-Germańskiego wyznaje: „Jestem fanatycznym miłośnikiem wolności, uważając, że tylko w jej imię

---

<sup>1</sup> Zob. L. Kołakowski, Główne nurty marksizmu, część I, Warszawa 2000, s. 301.

<sup>2</sup> E. Abramowski, Sfera potrzeb, [w:] U. Dobrzycka, Abramowski, Warszawa 1991, s. 239.

mogą się rozwijać i rozkwitać rozum, godność i szczęście ludzkie; nie tej wolności czysto formalnej, nadanej, wymierzonej i dawkowanej przez Państwo, która jest kłamstwem odwiecznym i stanowi w rzeczywistości jedynie przywilej garstki ludzi, ugruntowany na niewolnictwie wszystkich pozostałych; nie tej wolności indywidualnej, egoistycznej, nędznej i fikcyjnej, zachwalanej przez szkołę J. J. Rousseau, jak również przez wszystkie inne szkoły liberalizmu burżuazyjnego, które uważają, że rzekome prawo powszechne, reprezentowane przez państwo, jest ograniczeniem prawa poszczególnych jednostek, co doprowadza nieuchronnie i zawsze do zredukowania prawa jednostki do zera. Nie, pragnę wolności, która jedynie zasługuje na to miano, wolności, która polega na pełnym rozwoju wszystkich sił fizycznych, intelektualnych i moralnych, znajdujących się w stanie utajonym w każdej jednostce; pragnę wolności, która nie uznaje innych ograniczeń poza tymi, które są określone przez prawa naszej własnej natury. (...) Pragnę dla każdego takiej wolności, w której wolność jednych nie będzie kamieniem granicznym dla drugich (...); pragnę wolności jednostki, nieograniczonej przez wolność wszystkich, wolności w solidarności, wolności w równości; wolności tryumfującej nad brutalną siłą i zasadą władzy (...); wolności, która obalwszy wszystkich bożków niebiańskich i ziemskich, stworzy i zorganizuje świat nowy, świat solidarnej ludzkości na gruzach wszystkich Kościołów i wszystkich Panów”<sup>3</sup>.

W ujęciu Bakunina wolność ograniczona jest wyłącznie przez prawa natury i dlatego uważał, że ludzkość musi dążyć do uniezależnienia człowieka nie od praw natury, ale od wszelkich zasad politycznych. Ukazuje on konflikt pomiędzy tym, co naturalne, a tym, co sztuczne. Dąży do wolności absolutnej, która jest celem i sensem działalności człowieka i rozwoju historii. Niewola choćby jednej osoby stanowi zaprzeczenie wolności wszystkich, gdyż „wolność jest niepodzielna. Nie można człowieka pozbawić części wolności nie pozbawiając go wolności całkowicie”<sup>4</sup>. Jest nieograniczona, ponieważ każdy powinien kierować się własnym sumieniem i własną wolą a odpowiadać jedynie za swoje czyny, w pierwszej kolejności przed samym sobą a potem przed resztą społeczeństwa; niepodzielna, bo prawdziwie wolny jest ktoś wówczas, kiedy równie wolni są wszyscy ludzie, którzy go otaczają. „Moja wolność musi być odzwierciedlona w wolności innych (...), wolności uzupełniają się,

<sup>3</sup> M. Bakunin, Przedmowa do drugiego zeszytu imperium Knuto-Germańskiego, [w:] Pisma wybrane, t. II, Warszawa 1963, s. 141–142.

<sup>4</sup> M. Bakunin, Federalizm, socjalizm i antyteologizm, [w:] Pisma wybrane t. I, Warszawa 1963, s. 347.

możliwość historycznego przeobrażenia społeczeństwa w wyniku działania wspólnotowych, opartych na dobrowolności zrzeszeń.

Projekt wolności Bakunina i Abramowskiego osadzał się na społeczeństwie, bowiem człowiek jest tak skonstruowany przez naturę, że tylko w środowisku innych ludzi może osiągnąć pełnię rozwoju, poczucie szczęścia i całkowitą swobodę. Engels krytycznie nastawiony do anarchizmu pytał: „Jak może istnieć społeczeństwo złożone chociażby z dwóch ludzi, w którym by każdy z nich nie zrezygnował w pewnej mierze ze swej autonomii”<sup>38</sup>. W ich anarchistycznej myśli łączy się idealizm ze zmysłem wnikliwej obserwacji, z krytycyzmem wobec centralizmu, władzy i ucisku. To protest w imieniu wyzyskiwanej i cierpiącej części społeczeństwa. Filozofie Bakunina i Abramowskiego odczytujemy więc jako uzasadnienie „dla krytycznej postawy jednostki wobec otaczającej ją rzeczywistości społecznej, zachętę do aktywnego kształtowania samego siebie i treściowej zmiany tej świadomości”<sup>39</sup>. Wolność jako myśl przewodnia i podstawa ich systemów może zaistnieć wyłącznie w nowych, nie państwowych strukturach, w warunkach przeobrażanej demokracji. Nie ogranicza się ona wyłącznie do uświadomienia sobie konieczności przyrodniczej lecz stanowi motywację do kierowania sobą i swoim życiem. Jest ideałem konkretyzującym się w pojęciu sprawiedliwości indywidualnej i społecznej.

<sup>38</sup> K. Marks i F. Engels, Dzieła wybrane, t. II, Warszawa 1949, s. 447.

<sup>39</sup> Kamiński, Apostoł prawdy i miłości. Filozoficzna młodość Michaiła Bakunina, Wrocław 2004, s. 265.

społeczna. Pierwszym krokiem do obalenia własności prywatnej, jest dla Bakunina zniesienie prawa dziedziczenia, pisze więc: „Sprawiedliwość nakazuje, aby ekonomiczny i społeczny ustrój społeczeństwa zagwarantował jednakowe możliwości wszystkim ludziom rozpoczynającym życie”<sup>36</sup>.

Bakunin w systemie swobodnie zawiązywanych zrzeszeń upatrywał drogę oraz składnik pełnego anarchizmu, rozumianego jako „jedność w różnorodności”. Proponował więc zakładanie licznych kolektywów wytwórczych (udział w nich jest dobrowolny), w których nastąpi wzrost wydajności pracy każdego pracującego, co pozwoli im przy mniejszym wysiłku osiągnąć wyższe zarobki. W następstwie współdziałania tych stowarzyszeń powstaną federacje kolektywów, „od dołu do góry”, które będą kontrolowane a ich produkcja planowana za pomocą wyłonionego spośród nich, w głosowaniu powszechnym, parlamentu. Struktura tej, obejmującej całe społeczeństwo organizacji poziomej przedstawiałaby się następująco: 1. gmina, 2. federacja gmin nazywana prowincją, 3. federacja autonomicznych prowincji czyli państwo, 4. federacja międzynarodowa.

Abramowski dla realizacji ekonomicznych interesów mas ludowych także postulował tworzenie spółdzielni spożywców, spółdzielni rolnych i towarzystw wzajemnego kredytowania. Bezklasowe kooperatywy – spożywcą jest każdy człowiek – działające planowo, kierujące się hasłem „oszczędzania przez wydatki” (efektem usunięcia pośrednictwa kupiectwa) doprowadzą w tej wizji do zniknięcia konkurencyjności poszczególnych jednostek w skali całego społeczeństwa czyli do wspólnoty ekonomicznej, w której każdy zostałby jej współwłaścicielem. Tylko „kooperatywy spożywczo-wytwórcze, bez haseł rewolucji, ideologii mogą wprowadzić skutecznie do gospodarki czynnik rewolucyjny”<sup>37</sup>. Stanie się to dzięki polityce planowego zarządzania, poprzez wyeliminowanie kupców z pośrednictwa, nabywanie towarów po cenach hurtowych od producentów i sprzedawanie tychże towarów po cenach detalicznych (zyski dzieląc pomiędzy spółdzielców). Przykładem były dla niego stowarzyszenia spożywców działające na Zachodzie Europy np: kooperatywy szwajcarskie, trade-uniony angielskie i francuskie syndykaty. Funkcjonowanie tych kooperatyw oparte byłoby na planowej statystyce zapotrzebowań regulującej chaotyczny, ślepy rynek kapitalizmu, równocześnie ograniczającej kapitalistyczny monopol. Obaj myśliciele ukazywali

<sup>36</sup> M. Bakunin, *Federalizm, socjalizm i antyteologizm*, op. cit., s. 345

<sup>37</sup> E. Abramowski, *Czego chcą socjaliści*, [w:] *Rzeczpospolita Przyjaciół*, op. cit., s. 56.

są wzajemnie sobie niezbędne a nie konkurencyjne”<sup>5</sup>. Każdy niewolny byt jednostkowy w świecie powoduje zanegowanie idei wolności absolutnej. Jest głęboko przekonany, że każdy człowiek pragnie jej, jako podstawy harmonijnego współżycia w społeczeństwie, ukazuje państwo jako największego wroga człowieka, podporządkowujące go sobie.

## 2. Drogi do wolności

Wolność taką pragnie osiągnąć Bakunin w społeczeństwie, które uważa za pierwotne względem bytu jednostkowego i tylko w społeczeństwie i poprzez nie, człowiek może egzystować i panować nad przyrodą (nad swoją zwierzęcą naturą, nad swoimi instynktami), by świadomie kierować życiem i stworzyć swój świat. Pracując nad sobą w społeczeństwie i dla społeczeństwa, „człowiek staje się twórcą życia, kształtuje swój świat, kształtuje podstawowe warunki swego ludzkiego bytowania, zdobywa wolność i człowieczeństwo”<sup>6</sup>. W tej koncepcji człowiek aktywnie, poprzez spontaniczną działalność tworzy wspólnotę, a poza nim jest dzikusem lub świętym. Bakunin, podobnie jak socjaliści utopijni sądzi, że „wolność powinno się rozumieć, w najpełniejszym i najszerszym znaczeniu, jako cel historycznego postępu ludzkości”<sup>7</sup>. Widział w niej fundament, na którym będzie można wybudować nowy sprawiedliwy system. U Leszka Kołakowskiego w *Głównych nurtach marksizmu* znajdujemy myśl wiążącą całą filozofię Bakunina – jest nią problem absolutnej wolności i droga do niej: „Cała doktryna Bakunina skupia się w jednym słowie »wolność«, a całe zło świata, które pokonać trzeba, w słowie »państwo«”<sup>8</sup>. Bakunin jest zwolennikiem równości ekonomicznej i społecznej, bo tylko w tak zorganizowanym społeczeństwie wolność, sprawiedliwość, godność ludzka, moralność i dobrobyt jednostek może być urzeczywistniona: „Wolność bez socjalizmu to przywilej i niesprawiedliwość”, ale „socjalizm bez wolności to niewola i brutalność”<sup>9</sup>.

Podobne idee znajdujemy w pracach Edwarda Abramowskiego, który uważał, że indywidualną wolność można zrealizować na gruncie nowego

<sup>5</sup> I. Berlin, *Rosyjscy myśliciele*, Warszawa, 2003, s. 111.

<sup>6</sup> M. Bakunin, *Federalizm*, op. cit., s. 284.

<sup>7</sup> M. Bakunin, *Przedmowa do drugiego zeszytu Imperium knuto*, op. cit., s.157.

<sup>8</sup> L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, op. cit., s. 208.

<sup>9</sup> M. Bakunin, *Federalizm*, op. cit., s. 266. Por. M. Waldenberg, *Prekursorzy nowej lewicy*, Kraków 1985, s. 54.

ustroju społecznego, w kooperatywach (u Bakunina ma to miejsce na gruncie kolektywów). Podobnie jak dla Bakunina dla Abramowskiego najważniejsze jest dobro jednostki, gdyż „realny element przeobrażeń się społecznych posiada tylko indywidualny wyraz i nigdzie poza człowiekiem szukany być nie może”<sup>10</sup>. Abramowski odrzucał organizację społeczną ograniczającą wolność indywidualną w imię doskonalenia gatunku, wzmagającą zbiorową potęgę społeczeństwa kosztem praw i indywidualnego rozwoju obywateli. Wolność człowieka według Abramowskiego sprowadza się przede wszystkim do realizowania własnego ideału życia, wierności własnej prawdzie. Autor Socjalizmu a państwa zaznacza jednak, że przekonania jednostki muszą uwzględnić przekonania i potrzeby innych członków wspólnoty i tylko w ten sposób zostanie osiągnięta pełnia wolności.

Bakunin również twierdzi, że wolność to prawo do wyboru własnej drogi życia czy się to komu podoba czy też nie, czyli do bycia leniwym lub pracowitym, moralnym czy niemoralnym, ponieważ wolność to prawo również do negatywnych wyborów gdyż jest ona wartością samą w sobie (o ile nie ingeruje w wolność innych). Według Bakunina i Abramowskiego jedyną instancją regulującą postępowanie człowieka jest bowiem sumienie będące zespołem trwałych wartości.

Obaj myśliciele drogę do wolności upatrywali przede wszystkim w pracy nad sobą ludzi, czyli w wewnętrznej przemianie człowieka oraz w tworzeniu stowarzyszeń, zrzeseń, które zastąpiłyby z czasem wszystkie funkcje państwa i tym samym wyparły z świadomości człowieka potrzebę istnienia państwa jako gwaranta bezpieczeństwa i porządku publicznego. Dla Abramowskiego przemiana świadomości była jednak warunkiem wystarczającym zmian społecznych, politycznych i gospodarczych natomiast według Bakunina tylko jednym z koniecznych warunków tych przeobrażeń, ale nie wystarczającym. Abramowski na miejsce sądów państwowych proponował na przykład utworzenie sądów polubownych, na miejsce państwowej policji obywatelskiej stowarzyszenia samoobrony i porządku, zamiast państwowej oświaty zalecał powołane niezależnych instytucji oświatowych: szkół, czytelni, kursów samokształceniowych prowadzonych przez osoby prywatne i stowarzyszenia. Bakunin z kolei postulował założenie organizacji opartej na zdecentralizowanej, poziomej strukturze federacyjnej.

<sup>10</sup> E. Abramowski, Zagadnienia etyczne i polityka rewolucji, [w:] Rzeczpospolita Przyjaciół, Warszawa 1986, s. 58.

Za podstawowe kryterium sprawiedliwości uznaje sumienie ludzkie a kult religijny proponuje zastąpić przez szacunek i miłość ludzkości. Dopiero socjalizm pozwoli przewyciężyć religię, obali „bezlitosną abstrakcję Boga” a na jej miejscu zaczną funkcjonować nowe naturalne zasady „ludzkiej moralności”. Dobrem będą takie wartości jak: wolność, równość, sprawiedliwość natomiast rewolucja jako środek umożliwiający zrealizowanie tych wartości.

Podobnie jak dla Bakunina dla Abramowskiego kościół, państwo są wytworami wyalienowanymi świadomości, fikcjami, które stanowią jedynie przyczynę ludzkiego zniewolenia. Natomiast religia „prawdziwa”, chrześcijańska niezinstytucjonalizowana nie tylko nie kłóci się z ruchem socjalistycznym ale mocno przypomina wizję „socjalizmu bezpieczeństwa”, który odrzuca podobnie jak Jezus – przemoc, władzę, bogactwo, własność, krzywdę człowieka, wszelki przejaw samolubstwa i obłudy. „Całe kazanie na górze, ten najbardziej rewolucyjny manifest, jaki kiedykolwiek został wypowiedziany, to najwyższe piękno życia, zasadzającego się na miłości wzajemnej ludzi i na bezwzględnej swobodzie jednostki – rzecz jasna, że nie mogło być upaństwowione, nie mogło pogodzić się ani z tym, co działo się z początku – tępienie pogaństwa i herezji, ani z tym, co ustalało się potem w ciągu całych wieków jako działalność społeczna i polityczna Kościoła, jako działalność wychowawcza i moralna. Z cudownego snu, jaki objawił się ludziom w Nazarecie, pozostała tylko nazwa”<sup>35</sup>. Bakunin, a za nim Abramowski proponują wizję świata, tworzonych nie według zaleceń nauki czy religii, w którym tworzona byłaby spontanicznie w wolnych, zrzeszonych oddolnie organizacjach nowa autentyczna więź społeczna, w której nie będzie „bezsensownych” form i obrządków a ludzie będą braćmi. W nowym ustroju zniesiony będzie antagonizm pomiędzy jednostką a społeczeństwem, ponieważ człowiek jest z natury istotą społeczną.

## 4. Anarchia jako powołanie człowieka

Bakunin i Abramowski dążyli do wspólnotowej organizacji społeczeństwa tworzonej od „dołu do góry” za pośrednictwem wolnych, swobodnie zawiązywanych zrzeseń, wspólnot produkcyjnych i lokalnych, w których zniesiona będzie własność prywatna a na jej miejsce zaprowadzona własność

<sup>35</sup> E. Abramowski, Metafizyka doświadczalna, Warszawa 1980, s. 561.

zuje świat nowy, świat solidarnej ludzkości na gruzach wszystkich Kościołów i Państw<sup>32</sup>.

Za autorytet naturalny uważa więc nie państwo, religię lecz opinię publiczną. Jako ateista i materialista jest przekonany, iż twórcami dziejów są ludzie i jako dobrzy z natury, spontanicznie i instynktownie kształtują korzystną dla siebie rzeczywistość społeczną, bowiem anarchia nie jest tylko ideałem lecz możliwym do zrealizowania naturalnym powołaniem człowieka. Dzięki myśleniu człowiek wyszedł ze swojej zwierzęcości i wzniósł się ponad przyrodę, dzięki nieposłuszeństwu zburzył zniewalające go abstrakcje, które sam stworzył (Bóg, religia, władza) i osiągnie pełną wolność. Praca natomiast to wyzwolenie utrwali. Ale czy rzeczywiście, człowiek wyzwolony od widm, czyli od Boga, religii i władzy znajdzie się w świecie sprawiedliwości, szczęścia i wolności? Czy bunt ma zawsze charakter pozytywny?

Poddaje krytyce podstawowe tezy materializmu historycznego, które uznają jedynie warunki ekonomiczne czyli materialne, za przyczynę procesu historycznego, pomijając i nie doceniając roli instynktu buntu, instynktu wolności, poczucia sprawiedliwości. Masy tworzą historię a nie nauka. To życie jest „zawsze twórcą i wytworem”<sup>33</sup>. Historia pomimo, iż rozwija się jak samo życie, posiada sens i cel i jest procesem wewnętrznym spójnym (wskazywał na istnienie obiektywnych praw naturalnych).

Abramowski również (min. w Zagadnieniach socjalizmu) odrzuca teorię epifenomenu, w której to świadomość ludzka jest zjawiskiem wtórnym, towarzyszącej zjawisku głównemu jakim jest proces historyczny, pozbawionej wpływu na jego przebieg. Stąd jego postulat, wbrew materializmowi, traktowania ludzkiej świadomości jako niepodlegającej prawu przyczynowości.

Bakunina można zaliczyć do myślicieli interpretujących dzieje na sposób idealistyczno-racjonalistyczny. Za autorytet naturalny uważa on nie państwo, religię lecz kolektywny i powszechny rozum jako kryterium prawdy: „W społeczeństwie ugruntowanym na równości i solidarności i poszanowaniu człowieka oraz na wzajemnym szacunku wszystkich jego członków – w społeczeństwie tym jedynym wielkim i wszechpotężnym autorytetem naturalnym i racjonalnym zarazem, jedynym, jaki moglibyśmy szanować, jest kolektywny i powszechny rozum. Jest to autorytet nie boski, lecz całkowicie ludzki (...), nie tylko nie ujarzmi człowieka lecz go wyzwoli”<sup>34</sup>.

Dla autora Kooperatywy jako sprawy wyzwolenia ludu pracującego, państwo jest wrogiem człowiekowi. Tylko zrzeszenia, jako organizacje przystosowujące się szybko do zadań politycznych, ekonomicznych i społecznych, dają możliwość pełnego rozwoju grup i samorealizacji jednostek. Idealizowany przez niego ustroj będzie otwarty na piękno świata, będzie oznaczał głębsze rozumienie życia oraz nowy wymiar współżycia z bliźnimi, gdyż ludzi połączą „czyste poruszenia serc”. Będzie to rodzaj bezpośredniego odczuwania rzeczywistości, gdyż solidarność ludzka opiera się na uczuciu. Jest to wyidealizowany obraz autentycznej wspólnoty, głęboko opartej na „nowym sumieniu” i na ładzie realizującym ideał braterstwa, w której istnieje harmonia interesów. Bakunin również podkreśla, iż w równych pod względem gospodarczym i społecznym kolektywach wytworzy się pewien rodzaj prawdziwej naturalnej więzi, a zatem wspólnoty ludzkiej opartej na wzajemnym zaufaniu i solidarności, która zastąpi formalne więzi państwowe. Zasadami kierującymi życiem staną się wzajemna pomoc, solidarność, przyjaźń oraz braterstwo. W nowym ustroju ludzie będą samodzielnie i aktywnie tworzyć warunki swojego bytu podług własnej normy, kierując się przede wszystkim poszanowaniem drugiej osoby (jednostka bowiem nie może szkodzić innym).

Abramowski nawiązywał w swoich rozważaniach do kwestii charakteru natury ludzkiej. Uznał, iż człowiek z natury jest dobry, o pełnej tożsamości, którą charakteryzuje zgodność myśli i czynu. To struktury narzucane „odgórnie” ograniczają wolność indywidualną człowieka, a nawet „zabijają” wolność w nim samym, jednocześnie rujnąjąc poczucie sprawiedliwości oraz sumienie, tworzą despotyzm – w nim i na zewnątrz niego (instytucje państwowe). Zauważa, iż bardzo ważne jest przygotowanie ludzi do demokracji opartej na nowym prawie, poprzez edukację i doskonalenie moralne, w której nie będzie już miejsca dla egoizmu i samolubstwa. Natomiast Bakunin uważał, że człowiek z natury nie jest ani dobry ani zły, kierują nim instynkty: samozachowawczy i społeczny. Zrównoważą się one dopiero w społeczeństwie, ukształtowanym według nowych zasad. Człowieka można wychować do „bycia dobrym”, gdyż element genetycznego dziedziczenia jest znikomy i nie odnosi się do cech moralnych człowieka. Wypływające z natury ludzkiej zespolenie się jednostki z kolektywem doprowadzi do zgodności i solidarności interesów jednostki z resztą społeczeństwa. Dużą wagę przywiązywał do nauczania powszechnego, do potęgi opinii publicznej oraz do racjonalnego

<sup>32</sup> M. Bakunin, Przedmowa do..., op. cit., s. 142.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 309.

<sup>34</sup> M. Bakunin, Imperium knuto germańskie, op. cit., s. 97.

wychowania pisząc: „człowiek jest niemal tworem warunków społecznych, w których się wychował”<sup>11</sup>.

Kooperatywy Abramowskiego i kolektywy Bakunina tworzą możliwość prawdziwej demokracji, w której będą upowszechniane wartości humanistyczne. Tylko w nich człowiek stanie się samodzielnym twórcą życia, wolnym od egoizmu i samolubstwa. Kooperatywy i kolektywy, w których panuje wolność i równość umożliwiają nieskrępowane głoszenie własnych poglądów oraz swobodne nauczanie. Bakunin zwany apostołem wolności był przeciwnikiem komunizmu państwowego, odrzucał ingerencje komunistów w życie społeczne, obawiając się supremacji gatunku nad jednostką: „Będąc zwolennikiem wolności (...) sądzę, że równość powinna być ustanowiona na świecie poprzez samorządną organizację pracy i kolektywnej własności stowarzyszeń wytwórczych dobrowolnie zorganizowanych i sfederowanych w gminy i poprzez równie samorządną federację gmin, nigdy zaś poprzez najwyższą i opiekuńczą kuratelę Państwa. W tym właśnie punkcie zasadniczo różnią się socjaliści czy kolektywiści rewolucyjni od komunistów, zwolenników silnej władzy i absolutnej inicjatywy Państwa”<sup>12</sup>.

Wolność człowieka krepują „byty ponadindywidualne” takie jak państwo, władza, prawa, religia. To one pozbawiają go autonomii, są wyalienowanymi potęgami, które trzeba zburzyć w krwawej rewolucji. Bakunin był prorokiem rewolucji, ponieważ sądził, że tylko poprzez bunt nastąpi pełne wyzwolenie człowieka. Instynkt buntu, żywotność i myśl to trzy fazy rozwoju ludzkości (triada Bakunina).

Poprzez obudzenie się rozumu człowiek wznosi się ponad otaczające go przedmioty, dzięki czemu może badać prawa nimi rządzące oraz używając siły fizycznej zmieniać swoje otoczenie stosownie do potrzeb. I wtedy właśnie tworzy mocą wyobraźni hipostazy np. Boga i władzy podporządkowując się im: „Takie zaś myślenie, jeśli nawet stopniowo wyzwala człowieka z jarzma niewoli naturalnej (...), to jednocześnie obarcza go brzemieniem nowej niewoli, (...) religijnej”<sup>13</sup>. Tylko rewolucja wyzwoli człowieka od jego twórców, dzięki nim powstanie nowa rzeczywistość: „Niech moi przyjaciele budują – ja pragnę jedynie zniszczenia, ponieważ jestem przekonany, że budować w martwocie ze zgniłych materiałów jest syzyfową pracą i że tylko z

i twierdzi, że stanowią one dla człowieka barierę dla jego spontanicznej działalności i samorealizacji. Dlatego krytykuje nie tylko kapitalistów, ale też socjalistów, którzy swój szlachetny program, ideę naprawy istniejących stosunków społecznych chcą uzyskać jedynie za pomocą dyktatury proletariatu. „Zamiast oczekiwać, aż zjawi się Mesjasz-państwo ludowe, które w kadry swej biurokracji ujmie wszelkie zagadnienia i reskryptami będzie zaprowadzało wspólność i braterstwo, tępiąc na dawny sposób buntownika-reakcję, stawiamy tworzenie „świata przyszłości” jako zadanie dzisiejsze, aktualne, wolne, zadanie ludzi „dobrej woli”<sup>30</sup>. Poddaje również osądowi kulturę demokratyczną w państwie, w której człowiek jest manipulowany, jest pionkiem w rękach biurokracji i rządu (w rękach polityków), a system wartości (moralność) jako, że narzucany mu jest „odgórnie”, staje się sztucznym, obcym tworem, który wpływa destruktywnie na jego osobowość i jego działanie. Tak rodzi się zło w człowieku a potem w społeczeństwie i państwie. Same instytucje „nowego typu” nie zdołają uszlachetnić ludzi i uzdrowić życia społeczno-politycznego, a jeśli nawet, to zastanawia się nad tym jakie siły zdołają te instytucje wydobyć z nicości? Dlatego sądzi, że społeczeństwo musi być dojrzałe moralnie i duchowo do demokracji, bo to ludzie a nie państwowe instytucje zdołają stworzyć prawdziwą demokrację<sup>31</sup>. Krytykował ideę dyktatury proletariatu i państwa socjalistycznego, w którym siłą zaprowadzane są zmiany gospodarcze i polityczno-społeczne. W takim państwie nie funkcjonuje kultura demokratyczna i nie jest realizowana wolność, jest ono państwem policyjnym, traktującym człowieka jak przedmiot życia społecznego, (którym można manipulować) a nie świadomy podmiot.

W imię wolności Bakunin i Abramowski odrzucali też religię i kościół, ponieważ one również pilnują swoich przywilejów i dążą do zapanowania nad człowiekiem i wymuszenia na nim przekonania, że najważniejszą wartością jest praca dla państwa, posłuszeństwo i poszanowanie hierarchii społecznej. Bakunin pisze: „pragnę (...) wolności tryumfującej nad brutalną siłą i zasadą władzy, która była zawsze tylko idealnym wyrazem tej siły; wolności, która obaliwszy wszystkich bożków niebiańskich i ziemskich, stworzy i zorganizuje

<sup>11</sup> M. Bakunin, *Federalizm*, op. cit., s. 393–394.

<sup>12</sup> M. Bakunin, *Imperium knuto germańskie*, op. cit., s. 143.

<sup>13</sup> M. Bakunin, *Federalizm*, op. cit., s. 321–322.

<sup>30</sup> E. Abramowski, *Idee społeczne kooperatywności*, [w:] *Rzeczpospolita Przyjaciół*, Warszawa 1986, s. 244.

<sup>31</sup> Widoczny jest tu wpływ Nietzschego. Abramowski kładzie nacisk na wykreowanie nowego człowieka, silnego, odpornego psychicznie i fizycznie. Bakunin zaś człowiek idealny szczególnie miłuje wolność i szanuje wolność innych ludzi, jest solidarny, uczciwy, lojalny.



życia dotyczyły społecznego wysiłku skierowanego ku tworzeniu nowej, szczęśliwej i wolnej rzeczywistości poprzez „budowanie” kolektywów lub kooperatyw.

Bakunin i Abramowski krytykując państwo deprecjonują jego wszystkie postacie poczynając od najbardziej skrajnej despotycznej monarchii a kończąc na demokratycznej republice. Krytyce poddają również programy społeczno-polityczne socjalistów, ich idee zaprowadzenia zmian poprzez aparat państwowy, dyktaturę proletariatu<sup>26</sup>. Uważali, że wolność indywidualna i wspólnotowa są możliwe tylko dzięki nowym formom gospodarki w wolnych, spontanicznie organizowanych kolektywach i kooperatywach pracowniczych, ponieważ każda władza demoralizuje i izoluje tych, którzy ją sprawują, jak i tych którzy jej podlegają. Ludzie przyzwyczajeni do rządzenia i do bycia rządzonymi są zdeprawowani<sup>27</sup>.

Bakunin twierdził, że demokracja burżuazyjna (głosowanie powszechne, system przedstawicielski, wolna prasa, itd.) jest jedną wielką iluzją, opierającą się „na rzekomych przedstawicielach rzekomej woli ludu”<sup>28</sup>. Proponował w zamian wprowadzenie demokracji rzeczywistej opartej bezpośrednio na wspólnocie kolektywów. Nieświadome, nieprzygotowane i niewyedukowane masy są sterowane i stają się narzędziem uprzywilejowanej mniejszości, narzędziem w rękach polityków<sup>29</sup>.

Abramowski idąc za Bakuninem, pogłębia jego krytykę państwa o psychologiczną analizę człowieka. Jego zdaniem państwo jest „zorganizowanym społecznie sumieniem człowieka”, którego postępowanie jest warunkowane tym, co on odczuwa jako potrzeby. Sfera potrzeb jest irracjonalna, połączona z uczuciami w jedną całość psychologiczną i nie podlega wpływowi rozumowej argumentacji. Autor Zagadnień socjalizmu podobnie jak Bakunin odrzuca instytucjonalne formy władzy i struktury

<sup>26</sup> Marks i Engels podważali Bakuninowski sposób osiągnięcia społeczeństwa bezpaństwowego. Marks uważał, że po zmianach społecznych, jakie zaprowadzi państwo, czyli po utworzeniu społeczeństwa bezklasowego, w którym nie będzie własności prywatnej, państwo ulegnie samo rozwiązaniu. Natomiast Bakunin przekonany był, że władza ma skłonność do samoutrwalania i naiwne jest myślenie, że sama obumrze. Leszek Kołakowski zauważa, że silną stroną koncepcji Bakunina była krytyka „etatyzmu” Marksa. Bakunin zatem wykrył w jego doktrynie załamek nowego despotyzmu. L. Kołakowski, Główne nurty marksizmu, op. cit., s. 214.

<sup>27</sup> L. Kołakowski krytycznie zauważa, że: „Bakunin wierzył naiwnie, że ludzie pozostawieni samym sobie okażą się dobrzy, gdyż zło nie od nich pochodzi, ale od państwa i własności prywatnej”. L. Kołakowski, Główne nurty marksizmu, op. cit., s. 214.

<sup>28</sup> M. Bakunin, Państwowość a anarchia, op. cit., s. 199.

<sup>29</sup> Bakunin uważał, że społeczeństwo podzielone jest na dwie klasy, klasę uprzywilejowaną, posiadającą własność prywatną oraz wykształcenie oraz klasę robotniczą.

wielkiego zniszczenia mogą powstać nowe materiały, a z nich nowe organizmy”<sup>14</sup>.

Revolucja dla Bakunina była wyznacznikiem prawdy, moralności i słuszności postępu indywidualnego i społecznego, dobrem samoistnym i naczelnym, nie wymagającym dodatkowych kryteriów uzasadniających jej konieczność. Aprobował indywidualny terror w imię dobra rewolucji. Swoje kontrowersyjne poglądy zawarł w Katechizmie rewolucjonisty, który powstał przy współpracy z S. Nieczajewem. Wkrótce Bakunin rewiduje swoje poglądy i odrzuca tezę Nieczajewa o dopuszczalności stosowania wszelkich środków w dążeniu do zwycięstwa, gdyż rewolucja nie odniesie sukcesu wykorzystując złe namiętności. Kim zatem jest rewolucjonista? Jest zawsze gotowy na śmierć i całkowicie oddany wyższej „sprawie”, podporządkowany ideologii<sup>15</sup>.

Natomiast Abramowski propagował odejście od walki klasowej i rewolucji w świat moralnego samodoskonalenia się. Filarem tych zmian miała być edukacja, już wcześniej rozpoczęta i kontynuowana w trakcie tworzenia nowej rzeczywistości, która odmieniłaby sumienia ludzkie, tworząc nową moralność. Wolne zrzeszenia, rozsadzają od wewnątrz zastaną strukturę państwową. Pominięcie zmian w sferze potrzeb duchowych i moralnych jednostek i przejście od razu do zmian warunków życiowych i społecznych prowadzi do wyobcowania jednostki w społeczeństwie. Celem reformy jest powstanie wolnego społeczeństwa opartego na prawach naturalnych (przyrodniczych), ponieważ organizm społeczny podlega w swojej ewolucji także prawom ogólnym. Człowiek powinien więc poznać te prawa i pojąć własną naturę aby w świecie ślepych konieczności stworzyć królestwo wolności. Nie neguje zatem praw wspólnoty, które kształtują się samoistnie przez współżycie wspólnoty, odrzuca zaś prawa stworzone przez ludzi.

### 3. Krytyka państwa, nauki, religii i kościoła

Dla Bakunina państwo, wszelka władza państwowa, wszelki rząd jest „z samej swojej istoty i z sytuacji, w której się znajduje – sprawowany nad lu-

<sup>14</sup> Zob. H. Temkinowa, Bakunin i antynomie wolności, Warszawa 1964, s. 31.

<sup>15</sup> Daniel Grinberg w Ruchu anarchistycznym... podkreśla, że Bakunin pisząc o rewolucji popada w sprzeczność z samym sobą: „Fascynację rewolucyjną przemocą trudno zaiste pogodzić z poszanowaniem dla autonomii jednostki ludzkiej, zaś immoralizm Katechizmu rewolucjonisty oraz Zasad rewolucji (...) z moralnością międzyludzkiej solidarności”, s. 109.

dem, jest poza ludem i musi w sposób nieuchronny starać się o podporządkowanie ludu swoim porządkom i obcym ludowi celom<sup>16</sup>. Jako obca narośl na społeczeństwie nie tylko jest przyczyną wszelkiej niesprawiedliwości społecznej, zła i despotyzmu, lecz ze względu na swoją istotę opiera się na przemocy (państwo militarne, zaborcze). Bakunin był „wyczulony na wszelkie formy ucisku<sup>17</sup>, na wszelką formę władzy i ustanawiany przez nią porządek. Jedyną drogą do wolności upatrywał zatem w rewolucji. W pracy Bakunina Państwo a anarchia czytamy: „W republice ci, którzy podszywiają się pod masy ludowe i są uznani za lud reprezentowany przez państwo, dławią i będą dławić lud żywy i prawdziwy. (...) Żadne państwo, nawet o najbardziej demokratycznych formach, choćby to była najbardziej czerwona republika polityczna, republika ludowa, (...), nie będzie w stanie dać ludowi tego, co potrzebne, tj. możliwości swobodnego organizowania się od dołu ku górze w imię własnych interesów. (...) Każde bowiem państwo, najbardziej nawet republikańskie i demokratyczne, nawet pseudoludowe państwo wymyślone przez pana Marksa, w istocie swej jest niczym innym jak tylko aparatem kierującym masami odgórnie, przy pomocy inteligenckiej, a więc uprzywilejowanej mniejszości, która lepiej jakoby rozumie rzeczywiste interesy ludu aniżeli sam lud<sup>18</sup>”.

Państwo jest naruszającym wolność despotyzmem uprzywilejowanej mniejszości: kapłanów, burżuazji, naukowców nad masami ludowymi. Lud nie ma rzeczywistej kontroli nad rządami biurokracji czy też rządami uczonych, gdyż narzucane przez nich prawa i nauka nie są przez niego rozumiane, i staje się podatnym na manipulowanie niewolniczym stadem. Dla Bakunina a także Abramowskiego „życie naturalne i społeczne wyprzedza zawsze myśl, która jest tylko jedną z jego funkcji, nigdy zaś życie nie bywa wynikiem myśli”, to „myśl abstrakcyjna jest jego wytworem<sup>19</sup>”. Proponuje zatem społeczeństwo antyautorytarne. Nauka „nie jest wszystkim, że jest tylko częścią wszystkiego, a wszystkim jest życie: nieograniczone życie światów (...) życie ludzkości – ruch, rozwój, życie społeczeństwa ludzkiego na ziemi<sup>20</sup>”. Nawoływał do buntu przeciwko dogmatom nauki, przeciwko narzucaniu przez naukę „gotowego” ideału przyszłego porządku społecznego, gdyż sądził, iż ludzie są z natury równi pod względem intelektualnym.

<sup>16</sup> M. Bakunin, Państwowość a anarchia, op. cit., s. 337.

<sup>17</sup> I. Berlin, Rosyjscy myśliciele, op. cit., s. 114.

<sup>18</sup> M. Bakunin, Państwowość a anarchia, [w:] Pisma wybrane, t. II, Warszawa 1996, s. 197.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 336.

<sup>20</sup> M. Bakunin, Federalizm, socjalizm i antyteologizm, op. cit., s. 292.

Zdaniem Leszka Kołakowskiego idea „buntu życia przeciwko nauce, jakkolwiek u Bakunina obwarowana zastrzeżeniami co do wartości wiedzy, posłużyła za punkt wyjścia dla radykalnie antyintelektualistycznych wersji anarchizmu, które w ogólności traktowały pracę naukową jako perfidny wymysł inteligencji, usiłującej pozorami umysłowej wyższości utrzymać swoje przywileje<sup>21</sup>”. I tylko sztuka, mimo iż jest zajęciem intelektualnym, rodzi się z życia i jest ku niemu skierowana. Abramowski podobnie jak Bakunin bardzo cenił sztukę, ponieważ nie tylko dostarcza przeżyć estetycznych i wielu radości, jest ona też zajęciem twórczym, nie jest skierowana na użyteczność i kształtuje osobowość człowieka.

Dla Abramowskiego rzeczywistość była życiem<sup>22</sup>, dlatego twierdził, że wszystkie wcześniejsze doktryny badające rzeczywistość nie są w stanie jej opisać i nie gwarantują pełnego poznania świata. Życie to dynamizm, ruch, zmienność, wola czynu, twórczość, otwartość na przyszłość, dlatego nie można go uchwycić dyskursem<sup>23</sup>. Naukę więc sprowadza do abstrakcji, pisząc, że wszelka wiedza ustatecznia a poznanie zatrzymuje puls płynącego życia.

W Zagadnieniach socjalizmu Abramowskiego czytamy o życiu: „Wolę życia filozofowie nie ujmują jednak jako wyłącznie irracjonalny pęd życiowy, ale upatrują w niej odpowiedzialną autokrację ludzkości<sup>24</sup>”, a o nauce: „ażeby jakiś fakt żywy wziął za przedmiot nauki, muszą go wykoślawić w kategorię, zdefiniować pojęciowo podług ustalonych prawideł i w tej trupiej postaci, gdy nie pozostało nic więcej jak tylko sam szkielet formalny, (...), wtedy dopiero uważany jest za odpowiednio godny, by wejść do świątyni nauki<sup>25</sup>”. Bakunin i Abramowski krytykują i odrzucają intelektualizm, który jest metafizyczną wizją „gotowego”, „danego” świata i w konsekwencji odrzucają przeświadczenie o priorytecie teorii wobec praktyki. Nauka, formy organizacyjne, nie mogą stać się podstawą ruchów społecznych, ponieważ te tworzą się spontanicznie i dlatego są twórczą siłą historii. Sadzę, że Bakunin i Abramowski łączą dynamizm spontanicznego formowania się społeczeństwa z odpowiedzialnością jednostek. Ich koncepcje woli i mocy

<sup>21</sup> L. Kołakowski, Główne nurty marksizmu, op. cit., s. 209.

<sup>22</sup> H. Bergson, Intuicja filozoficzna, [w:] H. Bergson, Myśl i ruch, dusza i ciało, Warszawa 1963, s. 73, 91.

<sup>23</sup> Twórczość nie podlega przyczynowości, jest zjawiskiem niepowtarzalnym i nieprzewidywalnym dlatego nie można jej ująć w schemat teorii naukowej.

<sup>24</sup> E. Abramowski, Zagadnienie socjalizmu, [w:] Pisma, t. II, Warszawa 1924, s. 3.

<sup>25</sup> Tamże, s. 3.